

Po co kobiecie mąż nauczyciel?

Data dodania: 2010-08-17 07:09:01

Nauczycielka ma męża po to, aby na nią zarabiał. Ale jaki może być pożytek z faceta, który sam jest nauczycielem? Nieraz zastanawiam się, co moja żona we mnie widziała. Dodam, że byłem nauczycielem przed ślubem, więc świadomie za mnie wyszła.

Moja ukochana pracuje w firmie, co ma swoje dobre i złe strony. Złe są takie, że moi koledzy w pracy nieraz mi dogryzają, pytając, jak się czuje facet, którego żona więcej zarabia. A jak mam się czuć? Tak samo jak kobieta, której mąż zarabia więcej. A dobre są takie, że jak mi ktoś dogryza za mocno, to mówię, iż ja mam wybór, zawsze bowiem mogę ze szkoły odejść. Braku tych groszy, które wnoszę do domowego budżetu, rodzina nawet nie zauważy.

Ostatnio czytałem, że kobieta może pracować, prasować i gotować, ale tylko dla mężczyzny, który dobrze zarabia. Myślę, że to działa w obie strony. Dlatego w domu ja gotuję i często robię porządki. Myślę, że jak różnice między zarobkami moimi i żony będą nadal się pogłębiały, wszystkie domowe obowiązki spadną wyłącznie na mnie.

-SS-